

"Zygzak"  
"Zygzak"

"Zyg-zak"

"Zygzak"  
"Zygzak"

NUMER 51

MARZEC - KWIECIEŃ

W tym numerze:

-Kąciki tematyczne -Twórczość uczniów- -Znaczenie kolorów, - <b>Krzyżówka z nagrodami, dowcipy</b>	- <b>Wywiad z</b> – panią Zdzisłą -Kącik kulinarny – <b>przepisy, ach przepisy</b> -Artykuł: Po co człowiekowi dwie dziurki w nosie? -Wyniki konkursu na najmilszą i dżentelmena w naszej szkole,
---	--

### **Drogie Koleżanki i Drodzy Koledzy !**

Zbliża się Wielkanoc. Czas malowania pisanek i święcenia” koszyków.” Wiele osób czeka też na krótką przerwę, aby wypocząć. Życzymy wszystkim Czytelnikom wspaniałych Świąt. Natomiast 1 kwietnia klasy szóste w całej Polsce i z naszej szkoły będą pisały ciężki Sprawdzian Szóstoklasisty z języka polskiego, matematyki i języka angielskiego. Powodzenia!

Wiktoria Papież kl.VIb

### **Wyniki wyborów zorganizowanych przez Redakcję gazetki Zyg- Zak w dniu św. Walentego**



Największym Dżentelmenem w szkole został Wiktor Wawrzynek 5a  
Najmilszą Dziewczyną okazała się Julia Głowania 5a

Beata Manowita kl.VIb

25 marca drużyna z naszej szkoły w składzie: **Wiktoria Papież, Szymon Fede, Kuba Nowak, Bartek Kawa** zdobyła II miejsce w **MIĘDZYSZKOLNYM KONKURSIE „READING TOLKIEN”- CZYTAMY TOLKIENA**. Uczniów przygotowała pani Lidia Potok.

#### **Wyniki konkursu na Najlepsze Książki:**

I miejsce „**Opowieści z Narnii**” C.S. Lewis  
„**O psie który jeździł koleją**” R.Pisarski,  
II miejsce „**Dzieci z Bullerbyn**” A.Lindgren  
III miejsce **Zniszcz ten dziennik**” S.Keri

## GMINNY KONKURS RECYTATORSKI 2015

<p><b><u>Kategoria Szkoły Podstawowe klasy I-III:</u></b></p> <p><b>I miejsce – Katarzyna Biel z klasy 1c</b>  <b>Wyróżnienie - Magdalena Wolny z klasy 2</b></p>	<p><b><u>Kategoria – Szkoły Podstawowe klasy IV-VI:</u></b></p> <p><b>I miejsce – Ewa Pawlik z klasy 5a</b>  <b>Wyróżnienie: Marta Baran z klasy 4b,</b>  <b>Karolina Sobaś z klasy 5a,</b>  <b>Weronika Czernecka z klasy 4b.</b></p>
---	--

## PRZEWODNIK TURYSTYCZNY PO PRADZE

### Śladami Pana Samochodzika

**Praga** - stolica i największe miasto Czech, położone w środkowej części kraju nad Wełtawą. Dzisiejsza Praga powstała w 1784 roku z połączenia pięciu powiązanych ze sobą organizmów: Starego Miasta, Nowego Miasta, Josefova, Małej Strany i Hradczanów. Liczba ludności miasta wynosi ponad milion osób.

Praga to - raj dla ludzi zakochanych w zabytkach i starociach. Liczy ona sobie ponad 1000 lat. Z powstaniem Pragi wiąże się pewna legenda. Opowiada o księżnej Libuszy, która dla wzmocnienia obronności swej ziemi kazała wybudować warownię, przy której powstała Praga. Miasto leży na 7 wzgórzach nad Wełtawą. Brzegi rzeki łączy wiele mostów. Najpiękniejszym i najstarszym z nich jest Most Karola. Na lewym brzegu wznoszą się Hradczany, słynny Praski Hrad. Leży tam też Mała Strana, o malowniczych wąskich uliczkach. Znajduje się Stare Miasto, ze wspaniałym ratuszem i dawna dzielnica żydowska - Josefov.

### **Co warto zwiedzić w Pradze?**

- **Złotą Uliczkę** - miejsce gdzie w czasach Rudolfa II mieszkali przeróżni magowie i alchemicy. W jednym z domków znajduje się odtworzona pracownia alchemiczna. (ze słynną blaszką Kelleya.)

- **Vaclavskie Namiesti** - nikt nie wie ,czemu to miejsce nazwano placem. Jest to po prostu długa i bardzo szeroka ulica o współczesnym wielkomiejskim charakterze. Na placu znajduje się konny posąg św. Wacława

- **Dom Fausta** - Najpierw mieszkali w nim alchemicy: Edward Kelley i Mladota Solopysk . Później właśnie w nim narodził się pomysł napisania „Fausta” przez Wolfganga Goethego, stąd jego nazwa. Obecnie mieści się tu apteka uniwersytecka.

- **Kościół św. Ignacego** - kilkakrotnie przebudowywany. Jego wieże nazywano praską bastylią. W 1419 roku husyci wyrzucili stąd przez okna katolickich rajców.

- **Katedrę św. Wita** - mimo swojego ogromu sprawia wrażenie lekkości. Ma 124 metry długości i 33 metry wysokości

- **Kościół Cyryla i Metodego** - to w podziemnej krypcie tego kościoła ukryli się czescy „cichociemni”, po dokonaniu zamachu na zbrodniarza hitlerowskiego Heydricha. Otoczeni przez gestapo zginęli w podziemiach.

- **Cztery Synagogi** - wedle pradawnej legendy, w najstarszej z nich Jehuda Reb. Lowe ulepił z gliny golema, lecz później uczynił go martwym i ukrył na strychu synagogi.

- **Stary Cmentarz Żydowski** - najstarszy cmentarz w Europie. Tu mieli przyjąć dwaj magowie by odebrać klejnoty nad grobem Rabina Lowego

- **Zamek Praski** - dawna siedziba królów czeskich. Znajdują się tam m.in. „skarb świętowicki” i galeria obrazów w dawnych stajniach Rudolfa II

- **Daliborkę** - potężną wieżę zamkową. W jej podziemia wtrącano do lochów ludzi nieposłusznych cesarzowi.

**„Lubię swoją pracę i lubię uczniów, kiedy się śmieją.”**

## Wywiad z panią Zdzisławą Górniewicz naszą ulubioną panią Zdzisią

Ania, Gabi i Ania: Czy możemy przeprowadzić z panią wywiad?

**Pani Zdzisia: Z przyjemnością.**

A, G i A: Jak długo pracuje pani w naszej szkole?

**P.Z: Już od 21 lat.**

A,G i A: Czy lubi pani swoją pracę?

**P.Z: Tak, bardzo lubię, tylko nie lubię nieporządku.**

A, G i A: Czy jest pani dumna ze swoich dzieci i dlaczego?

**P.Z: Bardzo, mam bardzo dobre dzieci, zawsze mogę na nich liczyć.**

A, G i A: Jakie jest pani hobby?

**P.Z: Lubię czytać książki zazwyczaj przygodowe, jak mam czas.**

**Uwielbiam też chodzić do lasu i zbierać grzyby.**

A, G i A: Słyszałyśmy, że pani świetnie gotuje i piecze, gdzie się pani tego nauczyła?

**P.Z: Nie wiem, po trochu, po trochu i sama do tego doszłam.**

A,G i A: Mogłaby nam pani podać przepis?

**P.Z: Tak, oczywiście.**( zamieszczamy przepisy w kąciuku kulinarnym)

A,G i A: W jakich krajach pani była ?Co pani się w nich podobało, a co nie?

**P.Z: Byłam 2 razy w Irlandii i 10 razy w Szwecji.**

**Szwecja jest piękna, dużo jezior, lasów i przepiękne drogi. Nie podobało mi się.... wszystko mi się podobało.**

A,G i A: Który naród się pani bardziej podoba Szwedzi czy Irlandczycy?

**P.Z: Szwedzi są bardzo otwarci . Każdy pieszy niezależnie od wieku idzie i mówi dzień dobry. W Szwecji jest dużo lasów, wszędzie prowadzą do nich, a nawet w nich drogi asfaltowe. Wszędzie panuje niezwykła czystość Charakterystyczne dla tego kraju są noce polarne. W zimie jasno robi się dopiero koło godziny 10, a ciemno już o godz. 14. Dlatego Szwedzi nie mają w oknach firanek, ale mnóstwo latarenek, które jasno i ładnie świecą.**



**Natomiast w lecie jasno bywa do 23. Irlandia również jest ładna, najciekawsze są klify i zielone łąki w grudniu, śnieg tam pada raz na 5 lat.**

A,G i A: Jaki przedmiot pani najbardziej lubiła w dzieciństwie?

**P.Z: Najbardziej lubiłam..nie pamiętam, to było 50 lat temu.. ale może polski..Polski chyba. Na pewno nie lubiłam historii.**

A,G i A: Czy ma pani jakieś zwierzęta domowe?

**P.Z: Nie mamy żadnych zwierząt, bo wnuczki są uczulone na sierść.**

A,G i A: Proszę dokończyć zdania:

**Najbardziej boję się..chorób**

**Najbardziej denerwuje mnie.. sama nie wiem**

**W uczniach lubię..Jak się śmieją**

**W uczniach nie lubię..Jak są aroganccy**

A,G i A: Dziękujemy za poświęcony nam czas.

**P.Z: To ja dziękuję.**

Wywiad przeprowadziły: Gabriela Szybowska , Anna Tylek i Anna Nowak z kl.6a

### Najlepsze przepisy od pani Zdzisi

Karkówka			
Składniki: 1,5 kg karkówki 1 kg pieczarek 1 duża papryka 3 cebule Przyprawy	Karkówkę pokroić, posypać wegetą, zostawić na kilka godzin. Pieczarki pokroić i usmażyć, cebulę też pokroić i usmażyć. Karkówkę podsmażyć, włożyć do naczynia żaroodpornego, dodać pieczarki, pokrojoną paprykę, cebulę. Posypać ziołami: oregano, bazylię, majeranek, zalać sosem tak, aby cała była przykryta.	Sos 1 koncentrat pomidorowy Pudliszki 4 łyżki cukru 3 łyżki octu 2 kostki rosółowe	Wszystko razem wymieszać z około 1 litrem wody i zalać karkówkę. Piec w temperaturze 200°C przez około 1,5 godziny.
Placek z delicjami			
Ciasto 20 dkg orzechów mielonych 10 dkg grubego kokosu 8 łyżek cukru 1 łyżeczka proszku 4 żółtka – 8 białek	Ubić 8 białek, dodać cukier, żółtka i resztę składników Połączyć i upiec placek. Drugi placek to biszkopt po 4 lub 6 jajkach.	Masa 2 budynie, 4 żółtka, ¼ mleka, 4 łyżki cukru – ugotować na budyń 3/4 kostki masła, utrzeć i dodać ostudzony budyń, 2 galaretki żółte rozpuszczone w 1 szklance wody – wystudzone wlać powoli do masy. Placek orzechowy + masa + 2 paczki delicji + masa + biszkopt	

**Smacznego!**

## NASZE FERIE

### "Najciekawszy dzień ferii"

Ostatni dzień ferii zapowiadał się bardzo nudno. Mama robiła porządki domowe, tata zabrał się za porządki koło domu, a ja ze starszą siostrą nudziliśmy się przed telewizorem. Czas bardzo wolno płynął aż do obiadu, ponieważ wtedy tata zaproponował nam wycieczkę do lasu. Byliśmy szczęśliwi z tego powodu. Na wycieczkę zabraliśmy dwa nasze psy Kiarę i Rokiego oraz naszego wspólnego quada.

Na samym początku naszej wyprawy jechałem sam, a za mną szli tata z Wiktoria i dwoma psami. Dotarliśmy na polanę, tata spuścił psy, a ja zabrałem na quada swoją siostrę. Jechaliśmy przez polanę i nagle quad się zatrzymał, okazało się, że spadł łańcuch.

Nie tracąc czasu, założyłem łańcuch i dalej pędziliśmy przez pola, aż do małego mostku, za którym był las. Wiktoria zsiadła a quada, a ja postanowiłem radzić sobie sam. Rozpędziłem się, żeby wyjechać pod górę i wtedy okazało się, że na szczycie było drzewo. Wskoczyłem quadem wysoko i uderzyłem lekko w to drzewo. Było to niesamowite uczucie, ale trochę się wystraszyłem. Po moim wyskoku zrobiliśmy zmianę, Wiki siedziała pierwsza, a ja za nią tak długo jeździliśmy przez las i pola. Podczas jazdy widzieliśmy trzy duże sarny, za którymi biegały nasze psy i tata żeby je złapać. Pod koniec naszej wyprawy wpadliśmy do błota, tata został w tyle, więc musieliśmy sobie radzić sami.

Wspólnymi siłami wyciągnęliśmy quada z błota, pojechaliśmy dalej. Przed domem stała mama, która chwyciła się za głowę, gdy nas zobaczyła. Wszystko było w błocie: kaski, okulary, spodnie, kurtka, rękawiczki oraz nasze twarze. Byłem cały przemoczony, brudny i było mi zimno. Mama była bardzo zła, ale szybko jej przeszło, widząc nas w dobrych humorach.

Ostatni dzień ferii okazał się najciekawszym dniem. Nigdy go nie zapomnę i mam wielką nadzieję, że taką wyprawę niedługo powtórzymy. Na pewno zabiorę na kolejną taką wycieczkę moją kochaną mamę.

*Oskar Suder kl. 4a.*

### Kartka z pamiętnika Zakopane, 21.02.2015r.

Drogi Pamiętniku! Dzisiaj dobiega końca najwspanialszy dzień ferii, które spędzam w górach. Jestem tu z rodzicami, bratem, kuzynką Natalką, z ciociami i wujkami. Spotkało mnie tu już wiele atrakcji i ciekawych wydarzeń, ale ten dzień był wyjątkowy.

Rano wstaliśmy dosyć wcześnie, ponieważ w planach mieliśmy wyjazd na Kasprowy Wierch. Po śniadaniu opuściliśmy pensjonat i udaliśmy się do Kuźnic, gdzie znajduje się kolejka górską. Niestety, wyciąg był nieczynny z powodu silnego wiatru. Rodzice postanowili, że w takim razie pójdziemy do Morskiego Oka. Byłam smutna, bo bardzo chciałam jechać kolejką. Na parking, gdzie rozpoczął się szlak, do Morskiego Oka, dojechaliśmy autobusem, a później czekała nas długa piesza wędrówka. Najpierw ruszyliśmy żwawo, pełni zapału, ale w trakcie drogi coraz bardziej ubywało nam energii. Na szczęście dopisywały świetne humory i im wznosiliśmy się wyżej, tym bardziej pokazywały się wspaniałe widoki. Co jakiś czas zatrzymywaliśmy się, aby odpocząć i zregenerować siły, chociaż ja z kuzynką wykorzystywałyśmy ten czas na zabawy w śniegu.

Podczas pokonywania trasy zachwylił mnie piękny górski potok i wodospady, które nie wiem, dlaczego noszą nazwę „Wodogrzmoty Mickiewicza”. Po trzygodzinnym marszu w końcu dotarliśmy do celu. Zobaczyłam przed sobą wspaniały widok zamrażanego jeziora i wznoszących się nad nim ośnieżonych szczytów naszych pięknych Tatr. Ten obraz na zawsze zostanie w mojej pamięci, ponieważ zrobił na mnie ogromne wrażenie.

Byłam zachwycona i szczęśliwa, że udało mi się tutaj dotrzeć. Następnie poszliśmy do schroniska, aby coś zjeść i napić się ciepłej herbaty, bo odrobinę zmarzliśmy, oraz zakupić pamiątki, które będą mi przypominały o tej wyprawie.

*:) Madzia Surówka kl. 4a*

piątek, 27 luty 2015 rok

Kolejny dzień w Austrii. O siódmej rano rodzice sturlali nas z łóżek, aby wcześniej być na stoku. Ubraliśmy się w stroje narciarskie i zeszliśmy na śniadanie. Oczywiście, byliśmy za wcześnie i czekaliśmy jeszcze pięć minut, zanim je otworzą.

Po zjedzeniu poszliśmy tylko na chwilę do pokoju po buty narciarskie i kaski. Wcześniejszego wieczoru ustaliliśmy, że dziś jedziemy na lodowiec Kitzsteinhorn i tak też się stało. Niestety, jest to dość daleko i na stoku byliśmy dopiero o dziewiątej.

Pogoda była bardzo ładna, bo świeciło słońce, ale wiał wiatr.

Gdy skończyliśmy już jeździć na nartach i wróciliśmy do hotelu, przebraliśmy się w stroje kąpielowe i poszliśmy na masaż.

Zaraz po nim byliśmy w barze napić się czegoś, a potem na basen.

Kiedy już popływaliśmy, poszliśmy do pokoju przyszykować się na kolację. Bardzo je lubiłam, ponieważ przypominały mi te, kiedy byliśmy we Włoszech. To oznacza, że były one wielodaniowe.

Po ponad godzinie siedzenia przy stole poszliśmy na górę, gdyż rodzice byli śpiący. Jednak ja i mój brat Martin obejrzelśmy jeszcze film dokumentalny o katastrofie w Kaprun w języku czeskim. Zaraz po nim położyliśmy się do łóżek.

Uważam, że ten dzień był bardzo przyjemny i ciekawy, ponieważ dobrze się bawiliśmy. Najbardziej podobało mi się w igloo na stoku, gdzie wszystko jest z lodu nawet szklanki do picia.

*Marysia Jędrzejczak klasa 6a*

08.03.2015

W drugim tygodniu ferii pojechałam w Alpy do Austrii. Było super. Aż 11 godzin jazdy samochodem. Pojechali z nami nasi znajomi. Pięć rodzin z dziećmi w wieku od 9 do 13 lat, a więc moi rówieśnicy. Bardzo sympatyczni, mają duże poczucie humoru. Opiszę dzień naszego pobytu.

Wstaliśmy o 7:00 rano. Umyliśmy się, przebraliśmy się w ubranie narciarskie i poszliśmy na śniadanie. Przy stole była bardzo miła atmosfera. Dzieci miały oddzielny stolik od dorosłych.

Po śniadaniu poszliśmy do pokoi dokończyć ubieranie, Potem każda rodzina spakowała narty, kaski i wszystkie niezbędne rzeczy do auta i wyruszyła na Moeltaller Gletcher, jeden z ośmiu lodowców w Austrii o wysokości 3122 m.n.p.m. Godzina drogi.

Kiedy dotarliśmy, poszliśmy kupić karnety i ubrać kurtki, buty narciarskie, kaski. Gdy już byliśmy

gotowi zaprowadzono nas do tunelu, postaliśmy chwilę, kiedy przyjechała olbrzymia kolejka, która mogła pomieścić 200 osób! Wyjechaliśmy nią do połowy góry, potem w sześć osób wsiedliśmy na krzeselko jadące na sam szczyt. Rozmawialiśmy i śpiewaliśmy piosenki.

Jeździliśmy na nartach od 10:00 do 16:00. Gdy wróciliśmy, poszliśmy na basen, po basenie na kolację a potem graliśmy w bilard. Świetnie się bawiliśmy, kiedy mój kolega Olek kijem do bilarda zbił lampę. Zaczęliśmy szybko i w tajemnicy zbierać szkło i wrzucać do kosza. Niestety, przecięła się moja przyjaciółka Marcysia. Posprzątaaliśmy po kryjomu, a kiedy dorośli pytali, co się stało Marcysi, zaczęliśmy wymyślać przeróżne historie.

Tak zakończył się jeden z moich najciekawszych dni ferii.

Kornelia Radecka kl 4a

## Sprawozdanie z lekcji matematyki

19.01.2015r. o godzinie 12.05 zaczęliśmy lekcję matematyki, którą prowadził pan Zbigniew Kłyś. Weszliśmy do klasy, prawie wszyscy krzyczeli. Następnie przywitaliśmy się z panem i zaczęła się lekcja.

Wszyscy rozmawiali ze sobą i wtedy pan powiedział, że jeżeli zaraz nie będzie ciszy, zrobi nam kartkówkę lub przepyta połowę klasy. Nagle cała klasa zamilkła. Każdy patrzył na pana. Gdy zobaczył, że cała klasa zamilkła, włączył interaktywną tablicę w dwójce. Zapraszał po kolei każdego z nas, niestety niektóre osoby były pominięte.

Następnie pan zapraszał resztę klasy do tablicy. Nikt nie mógł się spodziewać, co za chwilę nastąpi. Wszyscy zastanawiali się, co pan chce zrobić. W tym momencie pan oznajmił, że na pewno bardzo się denerwujemy ocenami na koniec semestru. Wszyscy przytaknęliśmy. I wtedy zaczął czytać. Byłam zadowolona ze swojej oceny.

Na samym końcu pan powiedział, że jeszcze musi zadać zadanie. Przeglądnął książkę i powiedział, że dzisiaj nie zada żadnego zadania, ale jutro będzie więcej.

Alicja Dubiel VI,, B''

## 5 sposobów na..... przekąski

1. CHIPSY .Rozgrzewamy patelnię i wlewamy olej. Obieramy ziemniaki i kroimy na cienkie plastry. Tak przygotowane plasterki wrzucamy na olej i smażymy je na złocisty kolor. Wkładamy do miski gotowe chipsy, Przyprawiamy i mieszamy. Nasze domowe chipsy są już gotowe i nawet nie musisz iść do sklepu.
2. EXPRESSOWE MINI PIZZE. Ciasto francuskie kroimy na małe kwadraty. Następnie rozsmarowujemy ketchup na cieście i kładziemy na nim składniki. Tu już wybierz, co chcesz na mini pizzy położyć. Wkładamy je do piekarnika i pieczemy w 180 stopniach. około 15 min. SMACZNEGO!
3. CEBULOWE KRAŻKI. Do miski wsypujemy pół szklanki zwykłej mąki i ćwierć szklanki mąki kukurydzianej. Następnie wsypujemy 2 łyżki ziemniaczanego piure i pieprz cayenne oraz szczyptę soli. Dolewamy wody gazowanej i dokładnie mieszamy, aż powstanie ciasto. Pokrojoną w krążki cebulę obtaczamy w cieście. Teraz wystarczy ją smażyć w gorącym oleju na złoty kolor. Takie krążki cebulowe na pewno zyskają u was sławę
4. MUFFINKI W FORMIE SŁONEJ PRZEKĄSKI. Przygotowujemy dwie miski. Do jednej wsypujemy zwyczajną mąkę, sól oraz proszek do pieczenia. Do drugiej wlewamy mleko, dodajemy jajko i olej. Składniki w obu miskach dokładnie mieszamy i przelewamy płynną masę do suchej. Następnie mieszamy tak aby powstało ciasto. Gotowe wlewamy na dno i wkładamy składniki np. brokuły, ser, czy szynka. Na wierzch wlewamy drugą część masy i wkładamy do piekarnika. Rozgrzanego na 200 stopni i pieczemy ok. 15-20 min. Takie muffinki będą pyszną i zdrową przekąską dla każdego.
5. TOSTY. Z chleba tostowego pozbywamy się wszystkich skórek. Następnie wałkujemy kromki i układamy ser. Można dodać inne dodatki . Chleb z serem zawijamy w małą roladkę i podsmażamy na patelni, dopóki nie staną się rumiane oraz ser się nie rozpuści. Założę się, że takiego tosta jeszcze nie jedliście i na pewno będzie wam smakował.

Więcej rzeczy można odnaleźć na YouTube wpisując to właśnie hasło do menu.

Wiktorija Papież kl. 6b

## KSIĄŻKA, KTÓRĄ WARTO PRZECZYTAĆ

SENSACJA : CHŁOPAK, A RACZEJ „BRAT DIABŁA”

**We wsi Bejgoła**, niedaleko miasta Wilna zdarzyły się niesamowite przygody. Chłopak, który przyjechał ze stolicy, stał się bohaterem rodziny Gąsowskich. Bystry, chytry i niesamowicie inteligentny chłopiec, mający zaledwie siedemnaście lat, został polskim Sherlockiem Holmesem. Dzięki namowieniu pana Pawła Gąsowskiego profesora historii Adam, jak sam pan Paweł Gąsowski określał go „Brat diabła i bliski kuzyn czarownicy.” zgodził się na wyjazd do Bejgoły. Według wywiadu chłopiec miał pojechać nad morze, ale racja pana profesora Gąsowskiego była większa i było coś takiego, co go „przydusiło”, że pojechał. My, niestety nie wiemy, co to takiego, ponieważ nam nie raczył opowiedzieć.

**Zagadka** jest związana z francuskim oficerem, który został przyjęty do tego dworku. Według źródeł, był to jeden z oficerów, który walczył u boku Napoleona Bonapartego. Nikt nie wiedział, gdzie schowany był skarb, o którym na lata zapomniano.

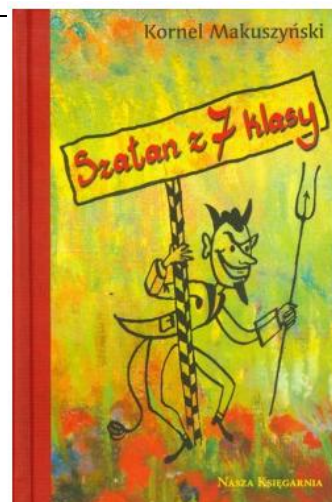
**Do szukania** skarbu dołączyła się rodzina Gąsowskich z Adamem, kiedy dowiedzieli się, że od dawna szajka złodziei go szuka.. Na ich czele na początku stał Francuz, jednak ci, co mu pomagali, spostrzegli się, że to większa sprawa, więc pobili go

i uwięzili w piwniczce koło dworku w Żywotówce, gdzie mieli bazę. Po jakimś czasie Adaś został schwytany przez nich, kiedy za jednym z szajki podązał. Wtedy nasz główny bohater spotkał wcześniej wspomnianego Francuza, który po uwolnieniu przez drużynę przyjaciela Adama przestał interesować się sprawą.

**Adam** wtedy zaczął bardziej uważać, bo wcześniej jeden z łotrów rozbił mu głowę. Wymyślił sprytny plan, w którym złodzieje zabrali skrzynię z żelastwem, a oni mogli dalej szukać skarbu. Błyskotliwy umysł Adasia tym razem też nie zawiódł. Odgadł, gdzie Francuz z XIX w. schował skarb, a upadający dworek odzyskał szansę na swoje istnienie.

**Wszystko** skończyło się szczęśliwie, radością. I czymś, co Adam chciał zachować dla siebie.

**Arek Sala 6b**



## Domowe sposoby na ozdobienie pisanek wielkanocnych

Mogą być tradycyjne, kupione w sklepie, ale ręcznie robione pisanki są oryginalniejsze i ciekawsze. Wspólnie przygotowywanie pisanek domowym sposobem to także świetna zabawa i frajda dla dzieci!

### WOSKIEM MALOWANE

Przygotuj różnokolorowe świeczki. Zapal knot i poczekaj, aż stearyna nieco się roztopi. Polejcie nią skorupki, tworząc dowolne wzory.

### W KORONKACH I KORALACH

Cekiny i sztrasy, skrawki materiału, ziarenka – wszystko, co przyjdzie ci do głowy, możesz przykleić na skorupce jajka!

### WIOSENNE GNIAZDKO

Pomaluj pisanki w proste, jednobarwne wzory. Przyklej piórka, ułóż na kwiatach lub sianku sizalowym (kupisz w sklepach z materiałami dekoracyjnymi).

### LISTEK JAK RZEZBIONY

Natkę połóż na skorupce. Nałóż na jajko pończochę, zwiąż mocno. Ufarbuj skorupkę, zdejmij pończochę i listek natki. świąteczna łąka Na skorupki jajek łatwiej nanieść farby do malowania na szkle niż zwykle, plakatowe. I efekt jest ciekawszy!

### WIELKANOCNY PIERROT

Namaluj twarz i czapkę pierrotka, włosy zrób z włóczki, nos z koralika, kołnierze ze złożonej w harmonijkę prostokątnej kartki.

### POTŁUCZONE OZDOBY

Ufarbuj jajka na różne kolory. Część skorupki potłucz i naklej na inne. Możesz zrobić dwu- lub wielokolorowe pisanki!

**Gorąco polecam:**

Anna Tylek 6a



# Kącik kulinarny

## Jak u Babci



### Krucze ciasto z malinami i lekką budyniową pianką

#### Składniki na kruche ciasto

- o 2,5 szklanki mąki pszennej (może być również mąka krupczatka)
- o 250 g masła lub margaryny, (zimne)
- o 2 łyżeczki proszku do pieczenia
- o 3 łyżki cukru pudru
- o 5 żółtek

#### Składniki na budyniową piankę:

- o 5 białek
- o 1 szklanka drobnego cukru do wypieków
- o 1 opakowanie cukru wanilinowego (16g) -zamiast można dodać cukru z prawdziwą wanilią
- o 2opakowania budyniu waniliowego lub śmietankowego, bez cukru (2x 40g)
- o 1/2 szklanki oleju słonecznikowego
- o 500 g malin (mogą być mrożone, nie rozmrażamy ich wcześniej)
- o cukier puder do oprószenia

**Krucze ciasto:** Masło pokroić w kostkę, szybko zagnieść z pozostałymi składnikami ciasta (można również składniki zmiksować w malakserze). Jeśli ciasto będzie zbyt sypkie, dodać 1 - 2 łyżki wody. Podzielić na 2 części - około 60% i 40%, każdą zawinąć w folię spożywczą, zamrozić. To można zrobić dzień wcześniej.

Blachę o wymiarach 33 x 20 cm wysmarować masłem, wyłożyć papierem do pieczenia. Na spód zetrzeć na tarce większą część ciasta (60%), lekko przyklepać dłonią i wyrównać. Podpiec na złoty kolor w temperaturze 190°C przez około 20 minut. Odstawić do całkowitego wystudzenia.

**Delikatna budyniowa pianka:** Kiedy podpieczony spód jest wystudzony, zacząć ubijać białka. Po ubiciu na sztywno, powoli, łyżka po łyżce wsypywać drobny cukier i cukier wanilinowy, cały czas ubijając na najwyższych obrotach. Następnie powoli wsypywać proszek budyniowy, cały czas miksując, by dobrze się rozpuścił. Struzką wlewać olej, miksując do połączenia.

Na podpieczony, zimny spód ciasta wyłożyć ubitą pianę. Wyrównać i układać gęsto maliny (otworkami do góry). Maliny łopatką lekko wepchnąć w pianę. Na wierzch zetrzeć resztę zamrożonego ciasta (40%).

Piec w temperaturze 190°C przez około 30 - 40 minut. Wyjąć, przestudzić, oprószyć cukrem pudrem.

Smacznego :).

Anna Tylek 6a

### Szarlotka z budyniem

#### Składniki :CIASTO:

- 1 szklanka cukru pudru
- 3 szklanki mąki pszennej
- 250 g margaryny
- 1 jajko
- 2 żółtka
- 2 łyżki śmietany (30%)
- 1 łyżka proszku do pieczenia

#### MASA BUDYNIOWA:

- 3 szklanki mleka
- 2 op. budyniu waniliowego
- 3 łyżki cukru

#### PONADTO:

- 1000 g jabłek
- 2 łyżki soku z cytryny
- tłuszcz do blaszki

#### Sposób przyrządzenia:

#### Ciasto:

1. Margarynę posiekać z mąką
2. Dodać żółtka, jajko, cukier, śmietanę, proszek i zagnieść ciasto.
3. Połowę ciasta schłodzić w lodówce, a drugą rozwałkować.

#### Masa budyniowa:

1. Budyń ugotować na mleku z dodatkiem cukru.

#### Szarlotka z budyniem:

1. Rozwałkowane ciasto przełożyć na natłuszczoną tortownicę.
2. Jabłka obrać, pokroić w cienkie cząstki, skropić sokiem z cytryny.
3. Owoce ułożyć na cieście i zalać budyniem
4. Na wierzch zetrzeć (na grubym oczku) schłodzoną drugą część ciasta.
5. Piec w temp. 200°C przez około 45 minut.

SMACZNEGO :)

Daria Śmiarowska kl.IV a

**Opiekun gazetki, zbieranie materiałów i redagowanie: mgr Lidia Potok. Materiały przysłali: Wiktoria Papież, Kuba Nowak, Anna Nowak, Magdalena Surówka, Alicja Dubiel, Gabriela Szybowska, Renata Manowita, Konrad Surówka, Daria Śmiarowska, Anna Tylek**

## Po co nam dwie dziurki w nosie?

W *Gazecie Wyborczej* znalazłam artykuł, który dotyczył właśnie dziurek w nosie. Pewien siedmioletni chłopiec poprosił mamę, aby napisała do *Gazety Wyborczej* z tym właśnie pytaniem: „po co nam dwie dziurki w nosie, skoro potem i tak łączą się w jedną”. Pan naukowiec odpowiedział na to pytanie. Ten chłopiec ma rację, gdyż dwie dziurki się łączą, a przy płucach znów rozdzielają. Prawdę mówiąc, byłoby sensowne, gdybyśmy mieli jedną dziurkę nie dwie. Nic by się nie zmieniło poza tym, że **stracilibyśmy węch**. Zazwyczaj jedna dziurka jest szersza, a druga węższa. Przez tę szerszą powietrze płynie szybciej, a węższą wolniej. Zapachy rozpoznajemy dzięki temu, że cząsteczki chemiczne, które trafiają nam do nosa, mogą przykleić się do znajdującego się w środku gęstego śluzu. Rozpuszczając się w nim, podrażniają ukryte w nim cząsteczki węchowe, a one przesyłają to do mózgu. Mniej więc właśnie dlatego odczuwamy zapachy. I dlatego musimy mieć dwie dziurki w nosie.



### Ciekawostka!

Dziurki w nosie kreta działają jak nasze oczy. Pomagają ustalić dokładne położenie pokarmu.

Beata Manowita 6b

## Znaczenie kolorów i ich wpływ na samopoczucie

**ZIEŁONY**- to spokój, harmonia, równowaga wewnętrzna, natura. Kolor ten idealnie nadaje się do relaksacji, gdyż rozluźnia i łagodzi napięcia oraz pomaga utrzymać w równowadze energię zarówno fizyczną jak i psychiczną. Pomaga się odprężyć po długiej pracy umysłowej. Wskazany dla osób nadmiernie aktywnych.

**JASNA ZIELEŃ**: kojarzy się z wiosną, zatem przywołuje na myśl coś świeżego, nowego, odradzającego się.

**NIEBIESKI** – świeżość, przestrzeń, spokój. Kolor ten ze względu na swe wychładzające własności, idealnie sprawdza się na lato. Relaksuje, odpręża (zalecam niebieskie kąpiele po ciężkim dniu) i ułatwia zasypianie. Powoduje spadek aktywności naszego organizmu, co wprowadza spokój. Poprawia naszą koncentrację i przyswajanie wiedzy. Idealny dla osób zmęczonych psychicznie.

**SZARY** – ochrona, wyciszenie. Jest formą bariery ochronnej, która odgradza nas od świata i otoczenia. Kolor ten odpręża, wycisza i uspokaja. W nadmiarze może powodować izolację od otoczenia i smutek.

**BIAŁY**- intuicja, ochrona. Biały korzystnie wpływa na intuicję, odbija negatywne emocje oraz energie. Kolor ten dodaje optymizmu i poprawia samopoczucie.

**ŻÓŁTY** – radość, ciepło, pewność siebie. To żywy kolor, pełen radości, idealny na smutek i depresję. Inspiruje i dodaje pewności siebie. Rozjaśnia myślenie i poprawia pamięć. Wskazany dla ludzi poszukujących zastrzyku energii.

**ZŁOTY** – mądrość, odwaga. Złoty kolor dodaje pewności siebie, energii, odwagi i skutecznie pomaga zwalczać lęk oraz depresję. Ma korzystny wpływ na umysł, gdyż pomaga pobudzić kreatywność i przyswajanie wiedzy.

**BRAZOWY**- stabilność, wiedza. Brązowy kojarzy się z równowagą, spokojem, stabilnością i poczuciem bezpieczeństwa. Wspomaga również koncentrację oraz przyswajanie wiedzy. Ludzie którzy go noszą są często bardzo zrównoważeni.

**RÓŻOWY** – optymizm, radość. Różowy zmniejszając agresję oraz irytację zalecany jest w celach łagodzenia stresu i stanów napięcia, dodatkowo napawa optymizmem oraz sympatią łagodząc uczucie osamotnienia.

**CZERWONY** – witalność, aktywność. Czerwony pobudza do działania, ożywia, wzmacnia oraz rozgrzewa i rozpala zmysły. Dodaje optymizmu i siły dzięki czemu mamy więcej energii do zdobywania celów i walki z depresją. Idealny dla ludzi ospałych i przemęczonych.



<p><b>FIOLETOWY</b> – spokój, relaks, emocje Fioletowy znakomicie wycisza i łagodzi objawy stresu, dlatego zalecany jest dla osób, które mają problem na tle nerwowym i cierpią na bezsenność. Wspomaga organizm przy wysiłku umysłowym, poprawia koncentrację. Ułatwia panowanie nad emocjami oraz zwiększa poczucie własnej wartości. Zalecany dla osób, które chcą schudnąć, gdyż tłumi uczucie głodu, reguluje przemianę materii oraz wyrównuje gospodarkę hormonalną.</p>	<p><b>POMARAŃCZOWY</b> – ciepło, bezpieczeństwo, inspiracja Kolor idealny na depresję, gdyż poprzez swoje ciepło przywraca radość, dodaje otuchy, podnosi poczucie własnej wartości i poprawia nastrój.</p> <p><b>CZARNY</b> – pewność siebie, tajemniczość Kolor czarny wbrew negatywnym skojarzeniom, gdy jest stosowany w odpowiednich dawkach wycisza i uspokaja oraz dodaje pewności siebie. Podkreśla autorytet, dodaje kompetencji i tajemniczości.</p> <p style="text-align: right;">Daria Śmiarowska z 4a</p>
--	--

## CIEKAWOSTKA

## PRZESADY I ZWYCZAJE TEATRALNE

<ul style="list-style-type: none"> <li>❖ Gdy upadnie egzemplarz scenariusza na ziemię, należy go bezwzględnie przydeptać.</li> <li>❖ Przed premierą kopie się aktorów kolanem w pupę – na szczęście.</li> <li>❖ Znaleziony na scenie luźno leżący gwoździak przynosi szczęście</li> <li>❖ Na otwartych pokazach przedpremierowych i na próbach generalnych nie należy oklaskiwać aktorów.</li> <li>❖ Na ostatniej próbie generalnej powinno coś pójść źle, żeby premiera poszła dobrze.</li> <li>❖ Rozpoczęcie pierwszego przedstawienia z trzynastominutowym opóźnieniem uważa się za dobrą wróżbę.</li> <li>❖ Aktorzy przychodzący na spektakle kolegów nie powinni siadać bliżej niż w czwartym rzędzie.</li> <li>❖ Nie wolno gwizdać na scenie (prywatnie)- bo cię wygwizdzą. (Jeśli ktoś zagwizdże na scenie, musi wyjść za kulisy i powtórnie wejść na scenę). Gwizdanie w garderobie jest zabronione- jeśli ktoś zagwizdże, ten który siedzi najbliżej drzwi zostanie wyrzucony z pracy.</li> <li>❖ Nie może wysypać się puder teatralny (lub sól)- bo trzeba będzie zmienić teatr</li> <li>❖ Podczas prób wolno robić na drutach, ale nie wolno pruć.</li> <li>❖ Nie wolno otwierać parasola na scenie- to przynosi pecha. Nie wolno wnosić pawich piór.</li> <li>❖ Nie wolno śpiewać piosenki „Lecą świetliki...”- bo teatr się spali</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>❖ Nie wolno jeść pestek. (najbardziej ze słonecznika i dyni)- bo czeka cię nędza</li> <li>❖ Nie wolno oddać komuś kwiatów, które dostało się po spektaklu (bo więcej się ich nie otrzyma)</li> <li>❖ Nie powinno się brać zapłaty przed zagranem (bo więcej propozycji się nie otrzyma).</li> <li>❖ Kolory przynoszące pecha to: żółty i zielony. W średniowieczu Diabeł ubierał się na żółto; żółte róże przesłane aktorowi wróżą śmierć przyjacielowi, a jeśli na scenie pojawi się żółty pies, umrze ktoś z teatralnej trupy. Zielony to kolor wróżek, który są zazdrosne i mogą spowodować kłopoty na scenie.</li> <li>❖ Nieszczęście na scenę przynosi: krzyż (sprowadza śmierć na kogoś z zespołu) lub trumna (oznacza zmianę dyirekcji teatru).</li> <li>❖ Pecha przynosi wejście do teatru w kapeluszu i wchodzenie na scenę w prywatnych butach.</li> <li>❖ Nie wolno przyszywać czegoś na założonym już kostiumie (bo zapomni się kwestii)- można jednak zapobiec nieszczęściu trzymając nitkę w zębach.</li> <li>❖ Jeżeli aktor słyszy przed premierą, że na pewno rola się uda - musi czym prędzej chwycić się za ucho.</li> <li>❖ Pecha przynosi, jeśli aktor potknie się lub przewróci przy wygłaszaniu pierwszej kwestii.</li> <li>❖ Na odczynienie uroków najlepsza jest królicza łapka, którą nakłada się puder. Nie można jej zgubić, jeśli to się stanie - aktor straci talent.</li> <li>❖ Goście odwiedzający aktora powinni wchodzić do garderoby prawą nogą.</li> </ul> <p style="text-align: right;"><i>Konrad Surówka kl. 6a</i></p>
---	---

Na lekcji przyrody nauczycielka pyta:  
 - Jasiu, co wiesz o jaskółkach?  
 - To bardzo mądre ptaki. Odlatują, gdy tylko rozpoczyna się rok szkolny!

\*\*\*

Nauczyciel pyta dzieci w klasie:  
 - Czy wiecie dzieci, jaki ptak nie buduje gniazda?  
 - Zgłasza się Jasio: Tak! To kukułka!  
 - Nauczyciel: A czemu nie buduje?  
 - Jasio: No bo mieszka w zegarach.

Nauczyciel na lekcji polskiego pyta się Stasia:

- Jaki to czas? Ja się kąpię, ty się kąpiesz, on się kąpie...  
 - Sobota wieczór, panie profesorze.

\*\*\*

Jaś wraca do domu cały zmoczony.  
 - Co się stało? - pyta się matka.  
 - Bawiliśmy się w pieski.  
 - No i co?  
 - Ja byłem latarnią...

- Karolinko, czemu płaczesz?  
 - Bo wujek spadł z drabiny i połamał szafkę i stłukł wazon...  
 - I co, żal Ci wujka? Stało się coś wujkowi?  
 - Nieee, ale mój brat to widział, a ja nieee.

\*\*\*

- Wiesz, mam, Kazio wczoraj przyszedł brudny do szkoły i pani go wysłała do domu!  
 - I co, pomogło?  
 - Tak, dzisiaj cała klasa przyszła brudna

Tatusiu widziałem, jak nasz sąsiad gonił ruszający z przystanku autobus...

- I co?
- Poszczułem go naszym psem i zdążył...

\*\*\*

Ojciec przegląda dzienniczek szkolny Jasia:

- Co to, znowu jedynka z historii?
- Niestety, historia lubi się powtarzać...

\*\*\*

Złapał informatyk złotą rybkę no i, jak zawsze, ma trzy życzenia:

- Po pierwsze... chcę pokoju na całym świecie...

Biedna rybka na to:

- Przykro mi, ale to za trudne. Poproszę jakieś inne.
- No to niech Windows się nie zawiesza.
- Dobra już, może być pokój na całym świecie!

\*\*\*

Nauczycielka na zastępstwie w 2 klasie pyta się klasy:

- Kogo macie najstarszego w rodzinie?

Zgłasza się Ela:

- Ja mam babcię!

Zgłasza się Kacper:

- A ja mam babcię i dziadka!

Zgłasza się Jasiu:

- Ja mam pra pra pra prababcię!
- O Jasiu ty chyba kłamiesz - odpowiedziała nauczycielka
- Ale dla dla dla dlaczego?

Jasiu wraca do domu z przedszkola cały podrapany na twarzy. Mama wystraszona się pyta:

- Jasiu! Co się stało?
- Dzisiaj było mało dzieci w przedszkolu.
- Dobrze, ale co to ma wspólnego z tym co ci się stało?
- Pani kazała nam ustawić się w kółko, złapać za rączki i tańczyć dookoła choinki.

\*\*\*

Mama pyta Jasia:

- No i co tam było dzisiaj w szkole?
- Normalnie - odpowiada Jaś.
- A na religii?
- Pani opowiadała jak Mojżesz wyprowadził lud wybrany z Egiptu.
- To powiedz mi, jak to było.
- Doszli nad Morze Czerwone, Mojżesz wyjął telefon komórkowy, wezwał ekipę budowlaną. Ekipa zbudowała most, lud wybrany przeszedł na drugą stronę i poszedł dalej.

Mama woła zdziwiona:

- Jasiu, pani wam to powiedziała?
- Mamo, jak ja powtórzyłem Ci co mówiła pani, nigdy byś nie uwierzyła.

\*\*\*

Pani na lekcji języka polskiego pyta Jasia:

- Jasiu podaj dwa zaimki osobowe.
- Kto? Ja?
- Bardzo dobrze, szóstka.

Jaś pyta dziadka:

- Dziadku, czy leciałeś już samolotem?
- Tak.
- A bałeś się?
- Tylko za pierwszym razem.
- A później?
- Później już nie latałem.

\*\*\*

Pani zadała dzieciom temat wypracowania - "Jak wyobrażam sobie pracę dyrektora?". Wszystkie dzieci piszą, tylko Jaś siedzi beczynnym, założywszy ręce.

- Czemu Jasiu nie piszesz? - pyta się nauczycielka.
- Czekam na sekretarkę.

\*\*\*

Nauczycielka pyta w szkole Jasia:

- Jasiu, co to jest kometa?
- To gwiazda z ogonem
- Dobrze, a czy potrafisz dać przykład komety?
- Myszka Miki

**Wiktoria Papięż kl. VIb  
Daria Śmiarowska IVa**

### Humor z zeszytów

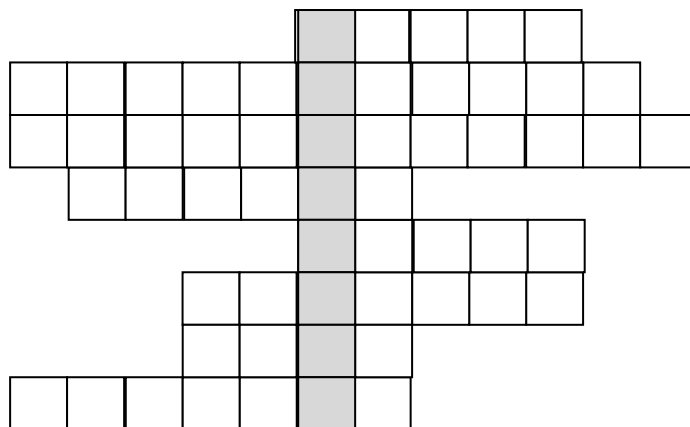
1. Odra i Wisła to morza
2. Władysław Jagiełło był pierwszym królem Krzyżaków
3. Julian Tuwim jest autorem *Królowej śniegu*.
4. Twórcą Mazurka Dąbrowskiego był Antonio Vivaldi.

### Moje koleżanki

Rysowała Anna Nowak 6a



### KRZYŻÓWKA GDAŃSKA



### Przepis na przyjaźń (soczek)

- miarka wspólnych zainteresowań
- całe opakowanie życzliwości
- szklanka zachęty związanej ze wsparciem
- łyżka zrozumienia
- sztuka przebaczenia
- szczerłość rozpuszczona w godzinach wspólnych rozmów

#### Wykonanie:

Wszystko wymieszać i przelać do czystego serca.

*Bartłomiej Musiał 4a*

1. Wyżyna, Żłota, Zielona lub Dolna. W Gdańsku jest ich wiele
2. Zabytkowa twierdza morska.
3. Tam rozpoczęła się II wojna światowa.
4. Dwór..... - dawniej siedziba kupców.
5. Jedna z wielu gdańskich bram – nie srebrna, lecz...
6. Rzeka przepływająca przez Gdańsk – nad nią jest położony zabytkowy żuraw.
7. Wielki i mały, dawniej mełł zboże na mąkę.
8. Symbol związku Gdańsk z morzem – fontanna...

Hasło: .....

- skamieniała żywica iglastych drzew sprzed tysięcy lat.

Nagrodzeni za ostatnią krzyżówkę zostali uczniowie: Natalia Kałuża, Grzegorz Budek 6B Igor Zaczkowski 6A Za rozwiązanie krzyżówek w tym numerze można wylosować czekolady i piłkę. Rozwiązania prosimy wrzucać do zielonej skrzynki na korytarzu.